Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, środa, 12 lutego 1947 roku | Nr 42 (344)

Stryczek dla Fischera

Proces Fischera dobiega końca. W dniu wczorajszym nastąpiła konfrontacja między Bühlerem a von dem Bachem. Zeznania von dem Bacha pogrążyły całkowicie byłego gubernatora.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się przemówienia prokuratorów Siewierskiego i Sawickiego.

Wyrok na Fischera nie budzi wątpliwości...

Kartele w Niemczech

są źródłem odrodzenia militaryzmu pruskiego. — Żonglerka anglo-amerykańska przed Konferencją Moskiewską

W związku ze zbliżającym się terminem **rozpoczęcia Konferencji Moskiewskiej**, anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech rozpoczęły **inscenizację pewnych „zmian", w polityce, stosowanej dotąd na terenie Niemiec.**

Wczoraj ogłoszono, że w strefie brytyjskiej i amerykańskiej rozpoczęta zostanie akcja ***„rozbicia karteli niemieckich"***. *Akcja ta ma objąć* przedsiębiorstwa zatrudniające **ponad 10 tysięcy *robotników*.** Dekartelizacja nie *obejmie* tych koncernów, które **„są konieczne dla *wykonania pewnych określonych celów* okupacji wojennej".** *Wykonanie* planu spoczywać będzie w rękach specjalnej komisji dekartelizacyjnej, która będzie **współpracować z niemieckimi komitetami.**

Konieczność inscenizowania takiej „dekartelizacji", wywołana została **zbytnim rozgłosem,** jaki uzyskały już trusty i koncerny w Niemczech, pracujące w kierunku **odrodzenia militaryzmu niemieckiego.**

Równocześnie, według doniesień z Berlina, w strefie amerykańskiej Niemiec czynione są ***poważne przygotowania do zwiększenia eksportu towarów niemieckich za ocean.***

Według nowego programu eksportowego, w przeciwieństwie do poprzedniego okresu, który obejmował głównie wywóz surowców, obecnie eksportowane mają być **gotowe fabrykaty, a więc: maszyny, *produkty* chemiczne, ceramika.**

Ten nowy plan usprawiedliwi żądanie Niemców, którzy **domagają się wstrzymania demontażu fabryk** i utrzymania produkcji na odpowiednio wysokim poziomie.

Do Niemiec przybywa coraz więcej przedstawicieli amerykańskiego kapitału, którzy **odnawiają tu dawne stosunki handlowe,** względnie nawiązują nowe.

Jak donoszą z Hamburga, przybył tu **b. prezydent Hoover specjalnym pociągiem Hitlera** i odbył szereg konferencji z urzędnikami brytyjskimi.

We wtorek Hoover ma udać się do Stuttgartu, gdzie przedsięwzięto **wszelkie środki ostrożności** w celu zapewnienia bezpieczeństwa jego osobie. Willa, w której zamieszka prezydent Hoover, otoczona jest **kordonem wojskowym.**

Hoover, który jest **rzecznikiem wielkiego kapitału amerykańskiego,** ma — jak ogłoszono — zająć się **„wyłącznie sprawami aprowizacyjnymi".**

Bez Bevina

dogada się Egipt z Sudanem

Dziennik „Daily Worker" twierdzi, że narody Egiptu i Sudanu, mówiące jednym językiem i posiadające wspólną historię, z łatwością doszłyby do porozumienia co do swych stosunków w przyszłości bez protekcji i pomocy ministra Bevina.

Miasto Brema

zostało samodzielnym państewkiem

Na podstawie porozumienia amerykańskiego i angielskiego zarządu wojskowego, z okręgu Bremy — miasta i **portu, zostało utworzone samodzielne państewko, które będzie pozostawało pod kontrolą wojskową anglo-amerykańską.**

Okręg Bremy otrzyma swój niemiecki „rząd" i nawet własnego ministra do spraw denazifikacji.

Giełdziarze londyńscy

drżą przed krachem giełdowym

Prasa brytyjska podaje, że kursy na londyńskiej giełdzie towarowej spadły w związku z katastrofalną sytuacją transportową i węglową.

W związku z ograniczeniami w zużyciu prądu, przemysł brytyjski poniósł poważne straty, co wpłynęło na obniżkę kursu akcji.

Zaobserwowano znaczną podaż i stosunkowo mały popyt na giełdzie londyńskiej. W brytyjskich kołach finansowych panuje obawa, że trwanie kryzysu może doprowadzić do krachu giełdowego.

Etna zaczyna dymić

Wulkan grozi nowym wybuchem

Z krateru wulkanu Etna na Sycylii wydobywa się wysoki słup dymu, widziany na odległość. Na razie zjawisko to nie pociągnęło za sobą poważnego wybuchu wulkanu. Żadnych ofiar, ani szkód dotychczas nie było.

Egzekucje w Grecji

Tsaldaris rozstrzelwuje bezkarnie patriotów i działaczy demokratycznych

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w New Yorku, zdecydowano 9 głosami przeciw 2, **nie upoważniać komisji O. N. Z.,** przebywającej w Grecji dla zbadania stosunków granicznych w tym kraju, **do interwencji wobec rządu greckiego w sprawie skazanych na śmierć *patriotów* greckich.**

Od czasu przyjęcia przez parlament grecki prawa o wprowadzenie stanu wyjątkowego w całym kraju ustanowiono sądy doraźne. **120 osób już zostało rozstrzelanych** na podstawie wyroków sądów doraźnych i **43 partyzantów oczekuje w więzieniu na wykonanie wyroku.**

Od czasu przybycia do Grecji komisji ONZ **sądy doraźne przyśpieszyły swoje prace.**

Jak wiadomo, generalny sekretarz ONZ, Trygve Lie, w specjalnej depeszy do Rady Bezpieczeństwa, wypowiedział **się za udzieleniem komisji ONZ prawa interwencji** u rządu greckiego w sprawie masowych egzekucji partyzantów i działaczy demokratycznych.

Posiedzenie Sejmu

odbędzie się 18 lutego

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że wyznaczone na czwartek dnia 13 lutego posiedzenie Sejmu zostało przełożone na wtorek dnia 18 lutego r. bież. o godz. 10-ej rano.

Zwartość ZSRR

wykazały wybory do Rady Najwyższej

Centralna komisja wyborcza podała do wiadomości, że we wszystkich okręgach wyborczych Federacji Rosyjskiej wybrani zostali deputowani do Rady Najwyższej wystawieni przez blok komunistów i bezpartyjnych.

„Prawda" stwierdza, że **wybory były nową demonstracją moralnej i politycznej zwartości narodu radzieckiego, zjednoczonego dokoła partii bolszewików.**

Paryż bez gazet

Strajk pracowników wydawnictw

We wtorek o godz. 9 rano wybuchł w Paryżu strajk pracowników administracyjnych i technicznych wszystkich dzienników, który nie objął jednak zecerów i dziennikarzy. Dopiero nieco później nieliczni dziennikarze zadeklarowali swą solidarność ze strajkującymi. Wydania popołudniowe dzienników ukazały się o zwykłej porze, jakkolwiek strajkujący pracownicy ekspedycji usiłowali przeszkodzić rozesłaniu gazet na miasto.

Faszyści włoscy „protestują"

przeciw traktatowi pokojowemu. — Manifestacje i bójki na ulicach Rzymu

Doniesienia z Rzymu wskazują, że włoskie elementy szowinistyczne. **faszyści i monarchiści, wykorzystali chwilę podpisania traktatu pokojowego dla inscenizowania wielkich manifestacji.**

Reakcyjni studenci zorganizowali pochód, który posuwał się ulicami Rzymu, niosąc pochodnie i transparenty z napisami „niech żyje marynarka królewska". Studenci **śpiewali pieśni faszystowskie i usunęli z grobu** Nieznanego Żołnierza wieniec ze wstęgą w kolorach amerykańskich złożony przed kilkoma dniami przez ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Na ulicach Rzymu **doszło do bijatyk między Włochami a żołnierzami sojuszniczymi.**

Prasa prawicowa dała gwałtowny upust swoim uczuciom szowinistycznym, nazywając traktat pokojowy **„dyktandem, krzywdą i niebezpieczeństwem dla pokoju światowego".**

Monarchistyczne pismo „Italia Nuova" oraz niektóre dzienniki prawicowe **wyszły w obwódkach żałobnych.**

* * *

Jak wynika z deklaracji, złożonej przez premiera włoskiego De Gasperi na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego, Włosi w okresie dzielącym podpisanie traktatu od ostatecznej ratyfikacji **będą starali się uzyskać pewne złagodzenie warunków pokojowych ze strony poszczególnych sygnatariuszy.**

Postępy obrad londyńskich

Pewne sprawy uzgodniono, inne zostaną rozstrzygnięte na konferencji w Moskwie

Zastępcy ministrów w Londynie uzgodnili w dniu wczorajszym **dalszych kilka punktów, dotyczących traktatu** z Austrią. Do najważniejszych należy postanowienie umieszczenia w traktacie z Niemcami **potwierdzenia niepodległości Austrii,** uchwały o **przeprowadzeniu w Austrii wolnych i tajnych wyborów powszechnych** i uznaniu przez Austrię traktatów pokojowych z 5 satelitami Niemiec.

Zastępcy ministrów uznali również, iż należy w traktacie zamieścić **klauzulę, zakazującą Austrii zawierania unii gospodarczej z Niemcami.** Delegaci nie mogli się jednak pogodzić co do brzmienia tej klauzuli.

Korespondenci dyplomatyczni wskazują na to, iż mimo, że zastępcy ministrów obradują od stycznia nad sprawą traktatu z Austrią, wiele kwestii pozostało dotąd nierozstrzygniętych. **Kwestie te będą musiały być rozstrzygnięte w marcu na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.**

Powodem niezałatwienia niektórych punktów jest **opóźnienie w nadejściu sprawozdania sojuszniczej komisji kontroli z Wiednia.**

Kto zdobedzie Antarktyde?

Dziesięć państw stanęło do wyścigu. Kraina wiecznych mrozów, lodów i wielorybów kryje złoża złota, węgla, nafty i uranu

W ostatnich dniach wszyscy narzekamy bardzo na mróz i zadymkę śnieżną. Mówimy, że w Łodzi pogoda jest, jak na biegunie. A tymczasem na biegunie południowym, mimo straszliwej zimy polarnej, przebywa i pracuje kilka tysięcy osób, mimo że temperatura sięga —40 stopni.

Dziewięć ekspedycji zostało ostatnio wysłanych dla zbadania Antarktydy. A wszystko zaczęło się od tego, że w 1942 roku dwa samoloty niemieckie przeleciały nad tym krajem, który do dziś stanowi na mapie świata białą plamę. Zrzuciły one flagi ze swastykami na znak przejęcia tych obszarów przez Trzecią Rzeszę. W stosunkach między narodowych ten sposób zdobywania no woodkrytych lądów nie jest uznany za wystarczający. Interesujące natomiast było to, że Niemcy dokonali zdjęć filmowych, które podczas powrotnego lotu wraz z samolotami wpadły w ręce Anglików. **Zdjęcia te były sensacyjne. Między lodowcami widoczna była wyraźnie ziemia.** Dotychczas bowiem przypuszczano, że Antarktyda stanowi szereg pokrytych wiecznym lodem i śniegami wysepek. Niemieckie filmy wykazały, że istnieje tam ląd, który sięgać może blisko 5 milionów mil kwadratowych.

W rok po tym odkryciu już **rozpoczęła pracę angielska ekspedycja badawcza**, złożona z meteorologów, botaników, geologów i biologów. Ekspedycja ta pracuje do dzisiaj i bada obszary kraju Grahmama i południowych Orkney. Anglicy, chcąc jak najwyraźniej udokumentować, że Antarktyda należy do nich, wydali nawet znaczki pocztowe.

Do tych samych terenów **zgłasza jednak pretensje Argentyna** z racji swego bliskiego położenia. Wysyła ona również ekspedycję dla zorganizowania obserwatorium astronomicznego. Trzecim pretendentem do posiadania części **wysp Falklandzkich jest Chile**, które podobnie wysyła tam swych naukowców.

Największą jednak ekspedycją na tamte tereny jest **ekspedycja Stanów Zjednoczonych dowodzona przez admirała Ryszarda Byrda, złożona z trzynastu okrętów i 4 tys. ludzi.** Jest to wyprawa częściowo o charakterze naukowym, a częściowo o charakterze operacji wojskowej, gdyż celem jej jest również wypróbowanie odporności i przydatności oddziałów wojskowych i sprzętu technicznego na surowy klimat Antarktydy. Główna baza i lotnisko założone zostanie na Ross Ice Shel. Natomiast druga część wyprawy pod dowództwem komandora Ronne zatrzyma się w dawnej bazie Byrda w zatoce Małgorzaty.

Dolina kraju, księżniczki Marty i Astrid jest obecnie celem **wyprawy szwedzkiego profesora Hansa Ahlmana.** Wyprawa, która ruszy w drogę jeszcze w tym roku, składać się będzie z **Norwegów, Szwedów i Anglików.** (

Okolice pomiędzy 20° dług. geograficznej wschodniej a 40° zachodniej są terenem **badań Norwegów i uznane zostały** jako własność **norweska.**

Australia wysyła swoich naukowców na **rozległe obszary Antarktydy australijskiej, a Nowa Zelandia na Ross Dependency. Południowa Afryka** rozważa znów możliwość wysłania ekspedycji na tereny położone najbliżej Afryki.

Mimo, że dotychczas związek Radziecki interesował się tylko biegunem północnym, gdzie przeprowadził szereg badań i dokonano wielu odkryć, obecnie również zapowiedział wysłanie ekspedycji na Antarktydę.

Widzimy więc, że zainteresowanie krajem wiecznych mrozów i lodów jest ogromne. Mało powiedzieć zainteresowanie — **jest to formalny wyścig — kto szybciej zbada ten kraj i opanuje. Cóż więc za bogactwa kryje Antarktyda?**

W chwili obecnej **Antarktyda jest tylko korzystnym terenem połowów wielorybów.** Tereny, leżące u wybrzeży tego lądu, są podzielone pomiędzy poszczególne państwa szeregiem umów. Przed wojną produkowano tu tran wielorybi **wartości 15 milionów funtów szterlingów rocznie.** Dla meteorologii Antarktyda posiada również poważne znaczenie.

Ale to nie są powody, któreby zmusiły dziesięć państw do wysyłania ekspedycji i stawania do niezmiernie kosztownego wyścigu. Również nie jest to zapał naukowy i pośpiech w wyświetleniu tajemnicy szóstego kontynentu, który ciągle jeszcze w większej swej części jest niezbadany. **Państwa, wysyłające ekspedycje, przypuszczają, że pod powłoką lodową w rejonie bieguna znajdują się niewyczerpane pokłady miedzi, złota, a przede wszystkim węgla i nafty. Poza tym przypuszcza się, że znajdują się tam również bogate złoża uranu, niezbędnego do produkcji energii atomowej.**

Poza tym przy dzisiejszym rozwoju techniki skracającej odległości nawet tak bardzo odległa Antarktyda może spełniać doniosłą rolę w uzyskaniu wpływów politycznych przez państwa, które nią zawiadną.

(z.)

HERBATĘ, SŁODYCZE, KONINĘ
przywiózł transport z U. S. A.

W dniu 8 lutego wpłynął do portu w Gdańsku amerykański statek „John Whiter", przywożąc z USA ładunek przeszło 3-ch tys. ton cennej drobnicy.

Skarby, którymi załadowany jest statek, to opony samochodowe, cement gumowy, materiały do reperacji opon, specjalne bory do wiercenia skał, 30 ton używanych butów wojskowych, 206 ton paczek z racjami wojskowymi, następnie olbrzymie ilości konserw końskich, słodyczy, ciastek boczku w puszkach, masła kokosowego masła konserwowego, proszków owocowych marmolady, ananasu w puszkach i wreszcie 6 ton herbaty.

Nasze rady

MARIE Z. Konkurs Jubileuszowy polega tylko na wycięciu i zebraniu wszystkich kuponów i odesłaniu ich w przepisowym terminie do Administracji naszego pisma.

* * *

FELEK I GIENIEK Z BAŁUT. „Prosilibyśmy bardzo o poradzenie nam, jak się odzwyczaić od picia wódki. Pijemy nałogowo, a mamy dopiero po 19 lat".

Nie piszecie nic, dlaczego pijecie? Czy macie jakieś troski, które chcielibyście zagłuszyć? Czy dostaliście się poprostu w złe towarzystwo? Jeżeli jest to wynikiem złego wpływu kolegów, z którymi przystajecie, odsuńcie się od nich, postarajcie się czas wolny od pracy, czy nauki spożytkować w inny, lepszy sposób: na sport, czy rozrywkę kulturalną lub pogłębienie waszych wiadomości zawodowych. Bez ambicji, bez silnej woli z Waszej strony, by wyrwać się z pęt nałogu — żadne najlepsze nawet rady nie odniosą skutku. Musicie sami pokazać, że potraficie, jeżeli chcecie, przezwyciężyć pociąg do alkoholu, który — zdajecie sobie sami z tego sprawę — prędzej czy później będzie Waszą zgubą.

* * *

HENIEK 13. Nie bardzo rozumiemy, jak można zrywać z kochaną dziewczyną, dlatego, że nie posiada się pieniędzy na dostarczenie jej rozrywek, których ona zresztą przecież nie żąda od Pana? Oczywiście, że kochając kogoś — bardzo miło jest zrobić mu przyjemność, czy kupić, jak Pan pisze, parę ciastek, ale nie są to rzeczy konieczne. Szczerym uczuciem można wynagrodzić bardzo łatwo tamte chwilowe braki... Zacznie Pan znów zarabiać, i od czasu do czasu będzie Pan mógł pójść ze swoją dziewczyną do kina czy do cukierni — więc po co dręczyć ją i siebie zerwaniem?

* * *

EWA Z KILIŃSKIEGO Pyta Pani, jak zapobiec zamarzaniu szyb. Należy przecierać szyby roztworem wody z solą, a lód nie będzie na nich osiadał. Bardzo dobre jest również przecieranie szyb mieszanką wody soli i gliceryny. Roztworem tym wystarczy przecierać szyby co dwa lub trzy dni.

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 17

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

Nieboszczyk mąż

W dzień ślubu młoda wdowa Lina Taddei, urodzona Caruli, rzekła do swego narzeczonego Bartolino Fiorenzo:

— Mówiąc prawdę, nie nazywam się Lina... Nazywają mnie Karolina. Lecz nieboszczykowi zachciało się nazywać mnie Lina i tak zostało...

Nieboszczykiem tym był Cosino Taddei, pierwszy mąż Caruli. Wielki portret przedstawiający go uśmiechniętego i kłaniającego się zamaszyście wielkim kapeluszem w ręku (było to powiększenie z bardzo udanego zdjęcia migawkowego) wisiał w salonie naprzeciw drzwi. Młoda wdowa nie miała zamiaru zdejmować go ze ściany. Wszak był to portert właściciela mieszkania, a Cosino Taddei nawet po śmierci panował jeszcze w tym domu.

* * *

Małżonkowie Fiorenzo wyjechali w podróż poślubną do Rzymu.

Przed odejściem pociągu wuj Anzelm rzekł do swej nowej kuzynki:

— Lina, oddaję ci w opiekę Bartolina. Pamiętaj o nim!

Wuj chciał przez to powiedzieć, żeby Lina oprowadziła swego męża po Rzymie, którego on wcale nie znał, a w którym ona już była ze swym nieboszczykiem mężem i pamiętała wszystko, jak gdyby to nie było przed sześciu laty, lecz przed sześciu miesiącami.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji w Rzymie, Lina rzekła do męża:

— Teraz ja będę rozkazywała. Zdejm walizki z siatki.

A zwracając się do numerowego dodała:

— Hotel „Victoria"!

Gdy siedzieli w omnibusie, powiedziała do męża:

— Jest to skromny hotel, lecz wygodny. Służba uprzejma, czystość nadzwyczajna, ceny umiarkowane. Mój mąż nieboszczyk był bardzo z tego hotelu zadowolony...

W hotelu Lina czuła się jak u siebie w domu. Młodym małżonkom zaproponowano pokój Nr. 12, lecz Lina zwróciła się do starego portiera:

— Pippo, a czy pokój Nr 19 na drugim piętrze jest zajęty? Nie mógł by pan sprawdzić?

— W tej chwili sprawdzę...

— Pokój nr. 19 jest wygodniejszy... — wyjaśniła mężowi. — Posiada niszę i dwa okna... Mój nieboszczyk mąż też dostał najpierw pokój na pierwszym piętrze, zamienił go jednak na pokój Nr. 19...

Okazało się, że pokój Nr. 19 był wolny. Lina ogromnie się ucieszyła. Gdy weszła do tego pokoju, skonstatowała ku wielkiemu swemu zadowoleniu, że wszystko w nim było po staremu. Te same meble, te same firanki. Bartolino nie był jednak zachwycony.

— Nie podoba ci się tutaj? — zapytała Lina, zdejmując kapelusz przed znanym jej lustrem.

Bartolino czuł się źle w tym pokoju. Podszedł do alkowy i odsunął zasłonę. Ujrzał łóżko. Było to prawdopodobnie to samo łóżko, w którym żona jego spała z jej pierwszym mężem.

* * *

Bartolino nietylko spał w tym łóżku, lecz jadł również w tych restauracjach, do których Taddei prowadził ongiś swą żonę, chodził do tych samych lokali, teatrów, muzeów i parków.

Żona czyniła to obecnie bez żadnych tendencji. Mając lat osiemnaście i nie znając zupełnie życia, oddała się w niewolę pierwszemu mężowi, on ją wychował, on z niej zrobił człowieka. Wszystko mu zawdzięczała i dlatego myślała, mówiła, poruszała się pod jego wpływem. Wyszła powtórnie zamąż również pod wpływem nieboszczyka męża, który mawiał zwykle:

— Życie dla tych, którzy zostają, śmierć dla tych, którym taki los przypadł...

Po powrocie z poślubnej podróży małżonkowie dowiedzieli się o śmierci ich przyjaciela Motty, który pozostawił młodą żonę.

Lina pocieszała ją, pomnąc chwilę, gdy była w takiej samej sytuacji i Hortencja Motta ją wtedy pocieszała.

Bartolino w dalszym ciągu czuł się jednak nieszczęśliwy. Prześladował go wszędzie portret pierwszego męża jego żony. Gdy wchodził do gabinetu Taddei, zda się uśmiechał się, mówiąc:

— Proszę, proszę!... Tu był dawniej mój gabinet, ale nie szkodzi, życzę panu powodzenia w pracy...

Życie dla tych, którzy zostają; śmierć dla tych, którym przypadł taki los...

Gdy Bartolino wchodził do sypialni prześladował go ten sam portret, który zda się mówił:

— Proszę, proszę... Dobranoc! Czy jest pan zadowolony z mej żony? O, ja ją doskonale dla pana wychowałem... Życie dla tych, którzy zostają, śmierć dla tych, którym przypadł taki los...

Batrolino zżymał się z niecierpliwości. W dodatku cokolwiek czynił, zawsze podobny był w oczach do jej nieboszczyka męża.

Chcąc się wyswobodzić z tej matni i wykazać, że różni się czymkolwiek od jej nieboszczyka męża, powziął straszną myśl zdrady.

I udał się do świeżo upieczonej wdowy, Hortensji Motto, najlepszej przyjaciółki żony.

Hortensja przyjęła ten wyrok bez szemrania. Lecz gdy Bartolino został na chwilę sam w pokoju, wzrok jego padł na ziemię, gdzie leżał medalonik, który, prawdopodobnie,ześlizgnął się Hortensji z szyi podczas pocałunków.

Bartolino podniósł go, chcąc zwrócić właścicielce, lecz medalionik sam się otworzył.

Bartolino drgnął.

W medalioniku ujrzał fotografię nieboszczyka męża swej żony...

Uśmiechał się i witał go tak samo uprzejmie.

— Życie dla tych, którzy zostają...

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



ZŁODZIEJ: — Psia krew! Wazon zleciał! Narobiłem łoskotu, a nie lubię nikogo budzić....

WICEK: — Te, słyszałeś, jak coś huknęło w jadalni?
WACEK: — Pójdę zobaczyć!...

ZŁODZIEJ: — Ani mrumru, bo...
WACEK: — E, zdawało ci się! tu nie ma nikogo!

WACEK: — Tam jest bandyta!...
WICEK: — Trzeba koniecznie zaalarmować jakoś sąsiadów...

Ludność Łodzi
powiększa się w dalszym ciągu

Ludność naszego miasta powiększa się w dalszym ciągu, jakkolwiek napływ jest już znacznie mniejszy, niż dawniej.

Według danych, opracowanych przez Wydział Ewidencji Ludność na dzień 1 lutego rb. — w Łodzi **przebywa obecnie 552. 655 mieszkańców.**

Bardzo ciekawa jest mozajka narodowościowa naszego miasta. *Okazuje się bowiem, że w dalszym ciągu w Łodzi przebywa jeszcze 25.385 Niemców!*

Polaków jest 510.259, Żydów 13.269, Rosjan 1.952, Ukraińców 371, innych — 1.419:

Do „innych" zaliczają się przedstawiciele niemal wszystkch narodowości świata. Są więc w Łodzi Chińczycy, są Turcy, Egipcjanie, Węgrzy, Anglicy, Francuzi, Czesi itd.

Losy domu
przy ul. Piotrkowskiej 55

W pierwszych dniach grudnia opróżniony został obszerny budynek mieszkalny w centrum miasta **przy ul. Piotrkowskiej 55.**

Mieszczące się tam biura i agendy Prokuratury Wojskowej zostały przeniesione **do gmachu po DOW przy ul. 11-go Listopada 83.**

Przez grudzień i styczeń oraz połowę lutego dom stał niezamieszkały, gdyż nie było wiadomo, kto obejmie te nieruchomość, posiadającą poza wielu mieszkaniami dwa sklepy z frontu.

Wreszcie sprawa została zadecydowana: **dom przydzielony został do dyspozycji władz wojskowych, które wyznaczą w nim mieszkania oficerom, stacjonowanym w Łodzi,** gdyż bardzo wielu wojskowych nie posiada jeszcze dotąd mieszkania. (i)

Dodatkowa rejestracja
lutowych kart na mięso

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że dodatkowa rejestracja kart żywnościowych kat. I na mięso świeże w mies. lutym odbywać się będzie nieodwołalnie do dnia 22 bm. w 10 niżej podanych sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej:

Mechaniczna Wędliniarnia Udziałowa, ul. Marsz. Stalina 16; Kraszewski, Nawrot 25; Makowski, Narutowicza 22; „Przyszłość", Mariana Nowotki 3; Wełnicki, ul. płk. Wieckowskiego 68; Chylak, ul. Limanowskiego 69; Teszner, ul. Rokicińska 13; Kaźmierska, ul. Abramowskiego 26; Janowski, ul. Rzgowska 45; Nowicki, ul. Pabianicka 36.

D. D. T. własnej produkcji

W fabryce „Azot" w Jaworznie rozpoczęto próbne pracę nad uruchomieniem produkcji proszku D.D.T.

Proszek ten, przysyłany dotąd do Polski przez UNRRA, odegrał dużą rolę w akcji zwalczania duru plamistego.

Tępi on radykalnie wszy, pluskwy, pchły i t.p. insekty.

GRYPA SZALEJE!

Lekarze nie mogą sobie dać rady.—Mobilizacja wszystkich sił lekarskich do walki z epidemią

W Łodzi wybuchła epidemia grypy o **nienotowanych dotąd rozmiarach.** Niemal we wszystkich biurach i urzędach personel jest wydatnie przerzedzony. W każdym mieszkaniu ktoś choruje. ***Liczba chorych na grypę wynosi kilkadziesiąt tysięcy osób.***

Lekarze Ubezpieczalni Społecznej nie mogą sobie dać rady z załatwianiem wszystkich wizyt na mieście, **tym bardziej, że grypa nie ominęła i świata lekarskiego.** Około 30 proc. ordynujących w Ubezpieczalni lekarzy internistów zostało powalonych tą chorobą.

Celem opanowania choroby zmobilizowano wszystkie siły lekarskie. Na apel dyrekcji Ubezpieczalni zgłosili się **lekarze wojskowi, którzy załatwiają co dziennie około 150 wizyt na terenie naszego miasta.**

Zmobilizowano także wszystkich lekarzy administracyjnych i szpitalnych, do chorych wyjeżdża także naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej i jego zastępca.

Normalnie każdy rejonowy lekarz Ubezpieczalni załatwiał codziennie *6 — 7 wizyt do chorych,* pozatem był do dyspozycji jeszcze lekarz zapasowy, który załatwiał wszelkie dodatkowe zgłoszenia.

Obecnie, w związku z szalejącą grypą, lekarze załatwiają **po kilkanaście a czasem i po kilkadziesiąt wizyt dziennie,** mimo to jedak fizyczną niemożliwością jest obsłużyć wszystkich na czas,

Od strony ubezpieczonych nadchodzą zażalenia, że lekarze nie przybywają na czas do mieszkań, że trzeba czekać na nich. **Pretensje zupełnie nieuzasadnione, bo personel doprawdy daje ze siebie maksimum wysiłku i sam często pada ofiarą nadmiernej pracy i wyczerpania.**

Przyczyną szalejącej grypy są ostatnie pogody. Zresztą zjawisko o występuje nietylko w całym kraju, ale większość Europy dotknięta została tą epidemią.

Na szczęście grypa **ma przebieg łagodny.** Śmiertelnych wypadków dotąd nie zanotowano. Bywają jednakże komplikacje, przeważnie w postaci zapalenia płuc, to też należy się wystrzegać i zbyt wcześnie po opadnięciu temperatury nie wychodzić na miasto.

Grypa nie ominęła też najbliższych okolic Łodzi. Lekarze wzywani tam są w nielada kłopocie, ponieważ często **nie mogą dostać się do chorych z powodu potężnych zasp śnieżnych, przez które samochody nie mogą się przebić.** W wielu wypadkach lekarze pieszo odmierzali znaczne odległości, udając się do chorego. (s)

Węgla dla sanatorium!

Zakładowi dla płucno-chorych w Tuszynku grozi unieruchomienie z powodu braku opału

W Tuszynku pod Łodzią znajduje się jak wiadomo sanatorium dla płucno-chorych.

Sanatorium znalazło się obecnie w **nader krytycznym położeniu z powodu braku węgla i jeśli sprawa ta nie zostanie radykalnie załatwiona w ciągu najbliższych dni — sanatorium, w którym przebywa obecnie około 500 chorych ulegnie zamknięciu.**

Do listopada ub. r. sanatorium dla płucno-chorych, jak i inne zakłady lecznicze, zaopatrywane było w węgiel z **kopalń za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia.** Od listopada jednak przydziałem węgla dla zakładów leczniczych zajmują się **lekarze powiatowi.**

Kierownictwo sanatorium w Tuszynku od listopada bezskutecznie kołata o węgiel nietylko u lekarza powiatowego, ale **we wszystkich instytucjach, które tylko cośkolwiek mają wspólnego z węglem.** Niestety jednak wszelkie zabiegi rozbijają się o **twardy mur biurokratyczny zarządzeń,** czego zresztą najlepszy dowód, że sanatorium węgla do tej pory nie otrzymało.

Pomieszczenia w sanatorium muszą być szczególnie dobrze opalane, **nie może być najmniejszej przerwy, któraby mogła fatalnie odbić się na zdrowiu pacjentów.**

Dotychczas radzono sobie w ten sposób, że przede wszystkim spalono **wszelkie posiadane zapasy, następnie ściągnięto na miejsce węgiel ze szpitala przy ul. Zagajnikowej i Łagiewnickiej po tym poczęto kupować węgiel na wolnym rynku (!),** lecz przyszedł w reszcie dzień, gdy to wszystko także się skończyło i w piwnice sanatorium zaświeciły kompletną pustką.

Gdy dotarły do nas te wiadomości, nie chcieliśmy im dać wiary tak nieprawdopodobnie one brzmiały. Zwróciliśmy się więc do dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej, która **potwierdziła nam to wszystko, dodając, że naskutek usilnych zabiegów otrzymano onegdaj jedynie pożyczkę w ilości 20 ton węgla, co wystarczy zaledwie na dwa — trzy dni.** Poza tym węglem, żadnego innego w sanatorium nie ma. Już wczoraj jedzenie **gotowano przy pomocy korzeni i gałęzi,** zebranych w lesie.

W związku z wytworzona sytuacja wysłano telegram do Ministerstwa **Zdrowia** a przed tym obszerny memoriał. W razie gdyby węgiel nie nadszedł w ciągu dzisiejszego lub jutrzejszego dnia wytworzy się sytuacja tego rodzaju, że dla ratowania chorych trzeba będzie przystąpić do wycinania **drzew z lasu.**

Mamy jednak nadzieję, że do tego **nie** dojdzie, że piękny las, w którym położone jest sanatorium, nie zostanie zniszczony, a uzdrowisko otrzyma **konieczny zapas węgla.** (o)

Przeszło milion par obuwia

wyprodukowała w ciągu roku fabryka obuwia w Radom'u

Mimo znacznych zniszczeń wojennych, fabryka obuwia w Radomiu rozpoczęła swą produkcję już wiosnę 1945 r.

Praca odbywała się wśród bardzo ciężkich warunków i licznych przeszkód.

Bilans kilkomiesięcznej produkcji **w r. 1945 zamknięto cyfrą 433 tys. par obuwia.**

Rok 1946 rozpoczęto pod hasłem podwojenia produkcji. Plan produkcyjny jak wynika z obecnych zestawień, został wykonany **w 105,8 procentach.** Fabryka wyprodukowała **ogółem w 1946 r. 1.173.550 par obuwia,** czyli o 2,7 razy więcej, niż w r. 1945.

W roku bieżącym przewiduje się zwiększenie **produkcji do 2 milionów par obuwia.**

Uwaga-czad!...

Nie zamykać za wcześnie drzwiczek od pieca. — Jak należy ratować zaczadzonych?

Ostatnio w Łodzi wydarzyło się kilka **tragicznych wypadków zaczadzenia.** Wskutek zbyt szybkiego zamknięcia dolnych drzwiczek u pieca, **kilka osób straciło życie, zatruwając się czadem, czyli tlenkiem węgla.**

Ponieważ wypadki tego rodzaju mogą się powtórzyć, zwłaszcza obecnie w okresie intensywnego palenia w piecach, **należy ostrzec ludność przed zbyt wczesnym zamykaniem drzwiczek i paleniem w piecach wieczorem, oraz udzielić pewnych rad i wskazówek.**

Pierwsze objawy zaczadzenia **to ból głowy, nudności, szum w uszach, uczucie ciężaru w głowie.** Gdy objawy te odczujemy w ciągu dnia, to jeszcze pół biedy, bo jesteśmy na nogach i możemy w porę zapobiec nieszczęściu. Gorzej jednak, gdy czad wydobywa się z pieca w nocy, **gdy jesteśmy pogrążeni w głębokim śnie** — wtedy przeważnie koniec jest tragiczny.

Czad, czyli tlenek węgla powstaje wówczas, gdy węgiel spala się **przy niedostatecznym dostępie powietrza.** Czad jest silnie działającą trucizną, gdyż wystarczy **tylko 1 proc. zawartości tego gazu w powietrzu, aby nastąpiło śmiertelne zatrucie.**

Czad jest zupełnie przezrzystym gazem bez zapachu i barwy, nie może więc być rozpoznany przez żaden z naszych zmysłów. Dopiero pierwsze objawy zatrucia zwracają uwagę na obecność trucizny w powietrzu.

Po pierwszych objawach zatrucia tlenkiem węgla tj. po bólach i zawrotach głowy następują szybkie wymioty, osłabienie i utrata przytomności. Charakterystyczny jest wygląd zaczadzonego: **twarz jego jest jaskrawo-czerwona, nieco obrzękła.** Jeżeli w tym okresie nie zostaną szybko zastosowane środki ratunkowe, może szybko nastąpić śmierć. **Bardzo groźnym objawem jest wystąpienie drgawek.** Dowodzi ono o poważnym zatruciu organizmu. W późniejszym okresie mogą wystąpić objawy podniecenia, **dochodzące do ataków szału.**

Jak należy ratować zaczadzonych? Natychmiast po wystąpieniu pierwszych objawów zatrucia należy **szeroko otworzyć okno, lub lepiej jeszcze wyjść na powietrze. Czyste, świeże powietrze jest** najlepszym lekarstwem przy zatruciu **tlenkiem węgla.**

Pomieszczenie, w którym nastąpiło zatrucie należy gruntownie przewietrzyć, po czym **usunąć źródło trującego gazu.** Należy sprawdzić szczelność pieca, a w razie zatkania przewodów kominowych — przeczyścić je.

W wypadkach lżejszych zatruć żadne leczenie nie jest potrzebne. Inaczej przy zatruciach cięższych. W wypadkach gdy nastąpiła utrata przytomności, konieczne jest po udzieleniu pierwszej pomocy dalsze staranne leczenie, najlepiej w szpitalu.

Pierwsza pomoc przy zaczadzeniu **polega na wyniesieniu zaczadzonego z zatrutej atmosfery, rozluźnieniu odzieży, kołnierzyka i paska i zastosowaniu sztucznego oddychania.** Ciało chorego winno być przytem dostatecznie ogrzane — **należy obłożyć je grzałkami lub butelkami z gorącą wodą i ciepło okryć.** Jeżeli w stanie nieprzytomnym nastąpią wymioty, należy głowę zatrutego obrócić na bok, gdyż chory może łatwo się zachłysnąć.

W każdym wypadku zaczadzenia należy bezwzględnie wezwać lekarza pogotowia ratunkowego, który zarządzi dalsze leczenie, wykona w miarę potrzeby upust krwi, wstrzyknie środki pobudzające oddech i krążenie krwi. Po udzieleniu pierwszej pomocy zatruty winien pozostać pod opieką lekarską najlepiej w szpitalu przez kilka dni, ponieważ często po zatruciu tlenkiem węgla występują powikłania płucne, naczyniowe i mózgowe. (p)

Nie będzie konfiskaty

radioaparatów w Polsce. — Pogłoski te szerzone są przez spekulantów

Wśród społeczeństwa rozpoczęła znów krążyć **plotka o konfiskacie aparatów radiowych.** Podstawę tej *fałszywej* wiadomości dały zapewne wzmianki w prasie i radio o nowych zasadach rejestracji radioabonentów, której dokonywują Urzędy i Agendy Pocztowe.

Autorami pogłoski są **intryganci polityczni, którym zależy na wywoływaniu zamętu wśród społeczeństwa i opóźnieniu stabilizacji życia gospodarczego.** W szerzeniu tych plotek dzielnie im sekundują **spekulanci, żerujący na naiwności ludzkiej.**

Niektórzy właściciele aparatów radiowych dający łatwo posłuch wszelkim **plotkom, pozbywają się radioodbiorników, skupywanych chętnie przez spekulantów.** *Ci nie* obawiają się „rychłej konfiskaty", lecz magazynują aparaty, aby po ucichnięciu plotki, wywołać zwyżkę cen na aparaty radiowe i części wymienne. Dotychczas plotki tej treści miały właśnie podobny skutek.

„Polskie Radio" wszystkimi sposobami stara się umożliwić korzystanie z radia najszerszym masom społeczeństwa. Miarą popularności i zaufania jakim darzą miłośnicy radia akcję radiofonizacji kraju jest osiągnięcie 500.000 radioabonentów, w tym 100.000 abonentów głośnikowych.

Ulgi tramwajowe

dla rencistów ZUS-u

Komisja Miejska Rady Narodowej przy KEŁ na posiedzeniu w dniu 14. 12. 46 przyznała ulgowe legitymacje pracownicze dla rencistów Zakładu Ub. Społ., pobierających: a) renty starcze z tytułu ukończenia 65 lat, b) renty inwalidzkie przy utracie 66, 2/3 % zdolności zarobkowania, c) renty wypadkowe przy utracie conajmniej 45% zdolności zarobkowania.

Wszyscy wyż. wymienieni renciści na podstawie zaświadczeń, wystawionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, otrzymają w Dyr. Kolei Elektr. Łódzkich ulgowe legitymacje pracownicze.

Koncesje tytoniowe

dla b. więźniów politycznych

Uznając konieczność uzupełnienia kadr inwalidzkich poszkodowanych przez wojnę i pozbawionych zdolności do pracy b. więźniów politycznych, władze Rządowe zdecydowały się przydzielić Polskiemu Związkowi b. Więźniów Polit. 1/3 część koncesyj tytoniowych (pismo P.M.T. Nr. 61 Spr 2/46).

Rozdział tych koncesji zostanie zakończony w bież. miesiącu.

Polski Związek b. Więźniów polit. przyjmuje również część dochodów z koncesji Monopolu Wódczanego.

Zakład wychowawczy

dla starszych dziewcząt

W najbliższym czasie zgodnie zuchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi Wydział Opieki Społecznej przystępuje do zorganizowania Zakładu Wychowawczego dla starszych dziewcząt przy ul. Karolewskiej 51 p. n. III Bursa im. Marii Konopnickiej. Odpowiednie prace przygotowawcze zostały już podjęte.

Handel lodem

Rejestracja wszystkich przedsiębiorstw

Na podstawie pisma *Ministerstwa* Aprowizacji z dnia 26.XII 1946 r. oraz pisma z dnia 11.XII. 1946 roku w porozumieniu z Wydziałem Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zarządza **rejestrację wszystkich prywatnych przedsiębiorstw handlu lodem.**

Rejestracja przeprowadzana będzie w Zrzeszeniu Spożywczym przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4, parter, pokój Nr 8.

Termin rejestracji upływa z dniem 1.III.. 1947 r.

102)



— Co mu się stało? Dlaczego się nagle tak zmienił? — niespokojnie stuka jej wierne serce.

Jeszcze przed godziną, kiedy wchodzili tutaj, była chyba najszczęśliwszą ze wszystkich ludzi na świecie, bo Tom, otwierając drzwi, wiodące do kawiarni wziął ją pod rękę w taki sam sposób, jak tamtą jasnowłosą pannę, która rzekomo jest jego narzeczoną.

Taki drobny poufały odruch, lecz ileż radości przyniósł on naiwnie zakochanej dziewczynie.

— Może i zapomniał o tamtej?... Może przekonał się, że nikt na świecie nie będzie kochał go tak mocno, jak ja — fantazjowała niepoprawna marzycielka, bo i na ustach kochanka dostrzegła coś, co było cieniem uśmiechu.

Ale teraz tamten cień rozwiał się już bezpowrotnie, a oto jej bóstwo siedzi chmurne, zadumane, milczące.

— A może nie powinna była żądać, ażeby wziął mnie do kawiarni? Może żądałam od niego zbyt wiele? Może Tom czuje się teraz skrępowany moją osobą, tu, gdzie wszystkie panie są takie wytworne, piękne i eleganckie?.., A może trzeba nam było raczej zostać w domu?

Jak zawsze pokorna pochyla się w jego stronę.

— Tomie, powiedz szczerze, może masz już dość siedzenia w zadymionej kawiarni? Jeśli tak, to możemy stąd wyjść chociażby natychmiast.

Owszem, Tom nie ma nic przeciwko temu, ażeby opuścić lokal.

Reguluje rachunek i wstaje od stolika.

Przechodząc obok pań Dalmirskich kłania się znowu uprzejmie.

Ewa Dalmirska odpowiada uprzejmym uśmiechem na jego ukłon. Ale Wera skinęła tylko swoimi długimi, czarnymi rzęsami obojętna, wyniosła, jak gdyby robiła mu łaskę, że dostrzega go wogóle.

Hukan — zimny, zrównoważony Hukan — rumieni się lekko jak ktoś, pod którego adresem rzucono bardzo obraźliwe słowo i ciężkim wolnym krokiem wychodzi z kawiarni.

Kiedy znaleźli się na ulicy Michalina przystanęła.

— A teraz pójdziemy do mnie... Dobrze? — prosząco i zalotnie spogląda mu w oczy.

Jeszcze wczoraj uplanował sobie, że wieczór dzisiejszej rocznicy spędza razem w mieszkaniu przy ulicy Krętej.

O, jakże bardzo cieszyła się Michalina na samą myśl o tym!

Przygotowała kolację, nabyła flaszkę takiego wina, jakie najbardziej lubił Tom, ozdobiła pokój kwiatami: ażeby wszystko było niezwykłe i odświętne w rocznicę dnia, który stał się początkiem jej dziwnej przygody, nazywającej się w języku poetów: miłość.

Hukan wpadał do niej zazwyczaj tylko po rozkosz: jako do tej, w której ramionach mógł się wyżyć i wyszaleć do woli. Czuła to wyraźnie — upokorzona, ale nie umiejąca zbuntować się przeciwko narzuconej sobie roli. Tym więcej więc radował ją wieczór dzisiejszy. Bo oto Tom miał przybyć do niej na wyraźne jej zaproszenie; jak dżentelmen, składający wizytę damie, którą naprawdę szanuje.

Dlatego więc bardzo prosząco i zalotnie spoglądają jej oczy, kiedy stojąc przed kawiarnią powiada do swego kochanka, drżąc z lekkiej niecierpliwości.

— A teraz pójdziemy do mnie!

Jednak Hukan jest wyraźnie zdenerwowany. Myśli widocznie o czymś zupełnie innym, bo nie pamięta o swojej obietnicy. Towarzystwo Michaliny drażni go: całkiem niepotrzebnie zestawił ją z elegancką czarnowłosą córką właściciela fabryki platerów i żałuje teraz swojej chwilowej słabości.

— Ta Michalina staje się coraz natrętniejsza! Czy może wydaje jej się, że mam zamiar romansować z nią? — zaciska pięść w nagłej pasji.

Po wczorajszych szaleństwach ma jej chwilowo dosyć. Więc pocóż te wszystkie ceremonie?

I z hukanowską brutalnością odpowiada.

— Niestety, zapomniałem ci powiedzieć, że mam dziś wieczorem pewną ważną konferencję. Mam wrażenie, że już się na nią spóźniłem... Dowidzenia Michalino!

Po raz pierwszy od czasu, kiedy go zna, Michalina pozwala sobie na mały sprzeciw.

— Ależ, Tomie! — zaczyna błagalnie — przecież dziś jest nasza rocznica! Nie możesz mi zrobić tej przykrości i nie wpaść do mnie bodaj na godzinkę. Proszę cię bardzo przyjdź do mnie.

Cóż sobie właściwie myśli ta dziewczyna, której się płaci? Jak śmie go nudzić i narzucać mu swoją wolę?

Zdenerwowany niełaską, jaką okazała mu Wera, z natury zresztą apodyktyczny i ordynarny Tom nie ma zamiaru ukryć swego niezadowolenia.

D. c. n.

PONURY DRAMAT BRZESKI

W 17 rocznicę procesu, który wstrząsnął opinią całej demokracji.— Jak Walery Sławek zapowiadał w Łodzi „łamanie kości"

Największą hańbą reżimu sanacyjnego pozostanie po wieczne czasy słynny proces brzeski, ten widomy przejaw gwałtu, przemocy i zbrodni popełnionej przez najczarniejszą reakcję na obozie demokratycznym Polski, który złączony w tak zwany „Centrolew" miał odwagę przeciwstawić się niecnym metodom rządów sanacyjnych.

Niedawno minęła właśnie 17 rocznica tego słynnego procesu. Minęła bez większego echa, gdyż uwagę całego społeczeństwa pochłonęła sprawa wyborów do Sejmu. Dzisiaj, gdyż w wyborach tych zwycięstwo demokracji zostało ugruntowane, gdy czarne siły reakcji poniosły druzgocącą klęskę, nie można pominąć milczeniem tego, co **działo się 17 lat temu, a ściślej mówiąc dn. 13 stycznia 1932 roku.**

W dniu tym produratorzy Grabowski i Rauze ‚święcili wielki triumf" w Sądzie Okręgowym w Warszawie na Miodowej, a z nimi i cały obóz sanacyjny, gdyż zapadł tam wyrok, skazujący więźniów brzeskich na łączną karę 23 lat więzienia i 3 lat domu poprawy. Wyrok ten wydali sędziowie Hermanowski i Rykaczewski. **W komplecie sędziowskim znalazł się tylko jeden sędzia, który ceniąc nadewszystko wolność swego sumienia, założył votum separatum. Był to sędzia Leszczyński Stanisław.**

Wyrok ten głośnym echem odbił się zagranicą i postawił twórców Brześcia i wyrokujących pod pręgierz opinii publicznej. **Zagranica oniemiała.** Proces brzeski otworzył otworzył jej dopiero oczy na stosunki panujące w Polsce.

Warto po 17 latach przypomnieć pewne postacie, **które odegrały haniebną rolę w tym ponurym dramacie.**

Dnia 29 marca 1930 roku zostaje premierem Walery Sławek, który na zjeździe w Łodzi **rzucił groźbę „łamania kości" opozycji.** Ale i to nie zadowalało ówczesnego „czynnika miarodajnego". *Niezadowolenie było widoczne, gdy W. Sławek mimo swoich zapowiedzi* **nie potrafił przeszkodzić wielkiemu Kongresowi Centrolewu, który odbył się w Krakowie 29 czerwca 1930 r.**

Ministrem spraw wewnętrznych został **Sławoj-Składkowski,** który podpisał nakazy aresztowania posłów i bezprawnie osadził ich w więzieniu wojskowym w Brześciu..

Aleksander Prystor wybrał i wyznaczył oficerów i szeregowych na nadzorców więzienia w Brześciu.

Wadysław Jaroszewicz, komisarz rządu m. st. Warszawy, wyznaczył wykonawców spośród policji. On i wicepremier **Józef Beck** wydali komisarzowi Androchowiczowi, kierownikowi XI komisariatu P.P., nakazy pobicia posłów w drodze do Brześcia w lesie pod Siedlcami.

Henryk Kawecki, dyr. dep. politycz. M. S. Wew., ustalił listę przywódców Centrolewu i referował Składkowskiemu, którzy posłowie mają być aresztowani. Pomagał mu dzielnie **Kazimierz Stamirowski,** wiceminister spraw wewnętrznych. Drugim pomocnikiem był **Hauke-Nowak Aleksander,** naczelnik wydz. polit. M. S. Wew. późniejszy wojewoda łódzki.

Banko Tadeusz, komisarz Urzędu Siedczego przeprowadzała aresztowania posłów.

Czesław Michałowski, prokurator, był inicjatorem osądzenia posłów w Brześciu, a następnie jednym z autorów montowanego procesu brzeskiego.

Jan Demat, sędzia śledczy, **nieprawnie przetrzymał posłów w więzieniu wojskowym i nie reagował, gdy się dowiedział, że byli oni bici, katowani i dręczeni w Brześciu.**

Witold Grabowski i Rauze, wiceprokuratorzy Sądu Okręgowego, oskarżali w procesie brzeskim. Obaj szybko awansowali, a **Grabowski został ministrem sprawiedliwości.** (O ironio!)

Na czele dozorców brzeskich stał **sam Józef Beck,** któremu zlecono nadzór nad więzieniem i osadzonymi tam posłami.

Kostek-Biernacki Wacław został **mianowany komendantem więzienia brzeskiego. Jest to sadysta, kat i oprawca, znany z czasów legionowych jako „wieszatiel" chłopów na terenie Kieleckiego i Lubelszczyzny.**

Do pomocy dodano cały szereg oprawców, godnych kompanów z ppłk. Ryszankiem W. na czele.

Wszyscy odznaczali się brutalnością, nie okazując cienia uczuć ludzkich.

Nazwiska te nie mogą być zapomniane. W procesie Kostka-Biernackiego, tego króla katów, powinny się znaleźć w akcie oskarżenia, by wyrok sądowy napiętnował zbrodniarzy, gdziekolwiek się teraz znajdują.

Walka toczyła się w obronie prawa i wolności ludu deptanego przez klikę sanacyjną, wspierana przez całą reakcję polską. **Proces brzeski odsłonił zgniliznę sanacji i pozwolił społeczeństwu zapoznać się z metodami przemocy i gwałtów, stosowanych dla utrzymania się przy władzy.** Sanacja umiała rządzić przy pomocy Brześcia i Berezy. Ale kiedy niemieckie zmotoryzowane dywizje wkroczyły na ziemię polską — **wszyscy ci butni, silni, zwarci i gotowi ruszyli drogą zaleszczycką do Londynu.**

Oni to dziś najgłośniej krzyczą, że do Polski nie wrócą. Oni to kierują zbrodniczą akcją lasów i podziemi. Oni młodzież pchnęli do bratobójczych, kalnowych zbrodni.

Czas najwyższy, aby społeczeństwo polskie zrozumiało przyczyny, dla których ci zbrodniarze zatrzymują polskie wojsko za granicą; dlaczego bałamucą jeszcze polskiego lekarza, inżyniera, rzemieślnika i robotnika na emigracji. Chcą mieć „armię", aby mogli dłużej na ciemnocie żerować. Sprawa brzeska powinna stać się błyskawicą, oświetlającą przeszłość i drogowskazem dla tych, którzy jeszcze błądzą i nie mogą znaleźć dość siły w sobie, aby zerwać z koszmarną przeszłością.

Komunikacja-bez zmian

Pociągi i dojazdówki kursują nieregularnie. — Autobusy w dalszym ciągu nie wychodzą z miasta

W komunikacji w ciągu dnia wczorajszego nie zaszła żadna poprawa.

Pociągu nadal przychodzą i odchodzą z opóźnieniami. Jedynie ruch podmiejski odbywa się względnie dobrze.

Stosownie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji **skasowano szereg pociągów,** a kasy sprzedają bilety kolejowe **przede wszystkim wojskowym, urzędnikom państwowym i samorządowym z rozkazami wyjazdu,** oraz delegacjom zrzeszeń, związków, organizacji i spółdzielni z zaświadczeniami o konieczności wyjazdowej. Następnie na bilety mogą reflektować *podróżni udający* się w drogę w sprawach gospodarczych, a na samym końcu uwzględniani są wszyscy inni pasażerowie.

Przyznać trzeba, że **obsługa kolejowa w tym tak bardzo ciężkim momencie daje z siebie maksimum wysiłku, aby opanować sytuację.** I chociaż spóźnienia są nadal na porządku dziennym, bywają one coraz krótsze. I tak wczoraj pociąg osobowy idący na najdłuższej trasie Lublin — Poznań, przybył do Łodzi zaledwie z 2-godzinnym opóźnieniem.

Autobusy nie kursują w dalszym ciągu. Wczoraj ani jedna maszyna nie odeszła z Łodzi i ani jedna nie przybyła do naszego miasta. Co dziś będzie — niewiadomo, raczej jednak należy przypuszczać, że **autobusy wskutek olbrzymich zasp śnieżnych, nadal będą odpoczywały.**

Ciężka sytuacja trwa nadal **na dojazdówkach.** W ciągu dnia wczorajszego nic nie zmieniło się na korzyść. Ozorkowski tramwaj nadal dojeżdża tylko do Zgierza, a lutomierski do Żabiczek. Tak samo tuszyński nie dojeżdża do końca trasy, lecz zatrzymuje się koło szkoły w Gatce.

Jedynie na linii pabianickiej komunikacja odbywa się względnie dobrze, gdyż tramwaje dojeżdżają do samych Pabianic. Przez miasto jednak nie przejeżdżają jak zwykle, lecz zatrzymują się przed kasą.

Na wszystkich liniach w dalszym ciągu kursują tylko pojedyńcze wozy.

Zamieć śnieżna **odbiła się już także na miejskiej komunikacji tramwajowej.** Wozy nie mogą się normalnie poruszać, ponieważ na szynach leży nieuprzątnięty śnieg. Silniki pracują ze zdwojoną siłą i psują się. Część wozów motorowych stoi już w zajezdniach, gdzie się je remontuje.

W dniu dzisiejszym, zgodnie z zapowiedzią, dyrekcja KEŁ **miała uruchomić godzinach rannych cały szereg dodatkowych tramwajów** dla usprawnienia komunikacji i umożliwienia ludności dostania się doprący. Jeśli jednak warunki atmosferyczne nie poprawią się — wprowadzenie dodatkowych tramwajów trzeba będzie przełożyć na dalszy termin. (o)

Akcja usuwania śniegu

Zarządzenie Komendy M. O. w Łodzi. — Oporni dozorcy skazani na grzywny

W dniu wczorajszym Komenda MO w Łodzi wydała zarządzenie do wszystkich komisariatów milicji na terenie naszego miasta w sprawie **szybkiego i sprawnego oczyszczania ulic ze śniegu.**

Śnieg zalegający ulce stwarza poważne niebezpieczeństwo przede wszystkim dla komunikacji tramwajowej, która w takich warunkach nie może się odbywać normalnie, a także dla przechodniów, narażonych na wypadki.

W wielu domach łódzkich nie ma dozorców. Wobec tego Komenda MO zarządziła, aby w **tych domach zawiązały się natychmiast brygady robocze z administratorów i właścicieli domów,** które mają bezwzględnie w jak najkrótszym czasie uprzątnąć śnieg z ulic.

Jednocześnie władze administracyjne przystąpiły **do karania dozorców, niewywiązujących się ze swych obowiązków.**

Sąd starościński skazał wczoraj następujących dozorców domowych:

Józefa **Zalewskiego** (ul. Złota 12) na 1.000 złotych grzywny, Antoniego **Zarębskiego** (ul. Targowa 39) na 1.000 zł, Kazimierza **Nowackiego** (ul. Armii Czerwonej 112) na 1.000 zł, Piotra **Bilskiego** (ul. Kopernika 43) na 400 zł, Andrzeja **Koguta** (ul. Bandurskiego 27) na 600 zł, Marię **Kindlaj** (ul. Kopernika 37) na 400 zł, Jana **Stopora** (ul. Wysoka 29) na 600 zł, Wacława **Latosa** (ul. Marsz. Stalina 50) na 400 zł, Jana **Pabianka** (ul. Marsz. Stalina 42) na 700 zł, Juliana **Krystianika** (ul. Sienkiewicza 64) na 500 zł.

Władze zapowiadają, że w razie dalszych wypadków nieuprzątania śniegu i nieposypywania chodników popiołem lub piaskiem — **dozorcy będą karani bezwzględnym aresztem,** zaś administratorzy mają bezwzględny obowiązek dostarczania dozorcom potrzebnych do pracy narzędzi. (k).

Pomoc lekarską

zapewnia wszystkim PCK w Łodzi

Lekarze Ubezpieczalni Społecznej przeciążeni są ostatnio pracą, chociaż nie każdemu przysługuje pomoc lekarska z tej instytucji.

Polski Czerwony Krzyż, chcąc przyjść z pomocą tym wszystkim, którzy nie mogą skorzystać z innej pomocy lekarskiej — **wprowadził stałe dyżury lekarskie w ambulatorium na punkcie sanitarno-odżywczym na st. Łódź — Kaliska.**

Dyżury trwają od 15-ej do 17-ej. Poza stałymi mieszkańcami Łodzi, z bezpłatnej pomocy lekarskiej w ambulatorium PCK na dworcu mogą także korzystać przyjezdni. (i)

Ukarany opój

O mało co nie zamarzł na śmierć

Dnia 11 lutego patrol M. O. znalazł we wnęce sklepu przy zbiegu ulic Żeromskiego i Kątnej **leżącego bez przytomności mężczyznę.**

Był on w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem i spał. Gdyby patrol nadszedł nieco później **mężczyzna ów zamarzłby z pewnością na śmierć na 20-stopniowym mrozie.**

Sprowadzono go do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to **Józef Płaszczyński bez stałego miejsca zamieszkania.** Za opilstwo odpowiadał on wczoraj przed sądem starościńskim, który skazał go **na 4 dni bezwzględnego aresztu.**

Płaszczyński jest notorycznym pijakiem. Przebywał on przez pewien czas w schronisku dla bezdomnych przy ul. Kątnej, skąd jednak został usunięty za urządzanie burd w stanie podchmielonym, za co też stracił pracę w jednym z przedsiębiorstw przy ul. Piotrkowskiej. (k)

Sto milionów złotych

jako premia dla górników

W uznaniu zasług górników, którzy nie szczędzili wysiłków przy wykonaniu planu produkcji w roku 1946. Ministerstwo Przemysłu przyznało jednorazowo **100 milionów złotych jako premię do rozdziału wśród górników i tych pracowników, którzy bezpośrednio przyczynili się do wykonania planu.**

Na konferencji przedstawicieli CZZG w Katowicach ustalono, że 80 proc. przyznanej kwoty przypadnie do rozdziału pracownikom fizycznym, a resztą premiowani będą pracownicy umysłowi i techniczni.

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Aud. dla świetlic robotniczych; 12,35 „Polska pieśń artystyczna" w wyk. Cz. Kozaka; 12.55 Rezerwa; 13,00 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wykonawcy: O. Obarska i K. Koszela — piosenki, Orkiestra Mandolinistów E. Ciukszy, Fr. Leszczyńska — fortep.; 13,40 (z Łodzi) XIV-ta audycja z cyklu „Alfabet muzyczny" w pr. B. Busiakiewicza; 14,00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. J. Stanisławskiej; 14,10 (z Łodzi) Pog. akt. H. Paszko pt: „Sprawa niewidomych w Polsce"; 14,15 (z Łodzi) M. Bruch — Koncert skrzypcowy G-moll Nr. 1 op. 26 (płyty); 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 Pog. przyrodnicza dla dzieci; 15,10 „Wędrówka z mikrofonem"; 15,20 Reportaż; 15,30 „Portrety działaczy"; 15.40 Utwory klarnetowe w wyk. L. Kurkiewicza; 16,00 Dziennik; 16,30 Utwory A. Scarlattii w wyk. St. Hofman—mezzosopran; 16.55 Skrzynka techniczna; 17,00 „Wiersze A. Baumgartenó"; 17,10 „Melodie operetkowe"; 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Respighi — Sonata skrzypcowa w wyk. I. Dubiskiej; 18,30 „Nauka przy głośniku" 19,00 Audycja dla wsi; 19,15 (z Łodzi) Ze świata pracy — „Działalność kulturalno-oświatowa Zw. Zaw. na Dolnym Śląsku"— pog. K. Prawdzica; 19,20 (z Łodzi) Odczyt popul. Z. Gosiewskiej pt: „Walka o kulturę języka"; 19,30 Audycja Chopinowska w wyk. Z. Rabcewiczowej; 19,57 Sygnał czasu; 20,00 Dziennik; 20,25 „Nowości muzyczne"; 21,00 „Nowe książki"; 21.15 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muzyczna; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. Wykonawcy: W. Żymówna i J. Sztatler — piosenki; Fr. Leszczyńska — fortep. 23,00 (z Łodzi) Rozmowę z P. Gojawiczyńską przeprowadzi A. Kasprowicz, 23,10 Ostat. wiad dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont studni przy ul. Rybnej Nr. 21.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy Piotrkowska Nr. 64 I-sze piętro w pokoju Nr. 5 do dnia 21 lutego 1947 roku do godziny 11-ej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na remont studni przy ul. Rybnej 21.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł. otrzymać można w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska Nr. 64, II. piętro, pokój Nr. 130, otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia bez podania powodu.

Łódź, dnia 11 lutego 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Kampania cukrowa zakończona

wyniki daleko lepsze niż w ubiegłym roku

Druga po wojnie kampania cukrownicza została już właściwie zakończona.

W wyniku kampanii **otrzymaliśmy 375 tys. ton cukru, gdy w roku ubiegłym 173 tys. ton.**

Plan, przewidujący produkcję w ilości 287 tys. ton **został przekroczony o 34 proc.** Tegoroczna produkcja jest wyższa niż produkcja cukru w piątym roku po ubiegłej wojnie światowej.

Tak korzystne dla kraju wyniki osiągnięto jedynie dzięki temu, że dziś plantatorem buraków cukrowych **nie jest uprzywilejowany obszarnik, a dzięki reformie rolnej plantatorem może być każdy gospodarz wiejski.** Obecnie 80 proc. dostawców buraków cukrowych są chłopi.

Z pozostałych, po zapłaceniu plantatorom, 285 tys. ton cukru, około 100 tys. ton przeznaczamy na eksport do Anglii, krajów skandynawskich i ZSRR.

Około 180 tys. ton, a więc więcej niż cała zeszłoroczna produkcja, **przeznaczne jest na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego.** Po oddaniu koniecznej ilości na normalne zaopatrzenie kartkowe, **reszta zostanie sprzedana na wolnym rynku po komercyjnej cenie 154 zł. za kg. w hurcie:**

Na pewno cukru nam w kraju nie zabraknie, a wszelkie pogłoski imporcie są bezpodstawne. **Cena cukru w żadnym wypadku nie będzie podwyższona.**

W roku 1947 planujemy obsianie burakami 210 tys. ha w stosunku do 170 tys. ha z roku ub. Da to oczywiście większą produkcję, która planowana jest na ok. 420 tys. ton:

Należy zaznaczyć, że udział Ziem Odzyskanych w produkcji cukru jest bardzo poważny.

A w kinach po staremu!

Spekulacja biletowa będzie ukrócona

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie w Łodzi przez władze administracyjne **ostra kontrola łódzkich kin.** W kinach bowiem wbrew wielokrotnym piętnowaniom tych faktów przez prasę — **w dalszym ciągu nagminnie powtarzają się nadużycia przy sprzedaży biletów.**

Przed kasami ciągną się wielokilometrowe kolejki, ludzie pracy wyczekują długie kwadranse na możność kupienia biletu, a w rezultacie często... odchodzą od okienka kasowego z niczym, **biletów bowiem już zabrakło — tymczasem u przekupniów biletów jest zawsze pod dostatkiem.**

Przed kinem, wyświetlającym film „Zakazane piosenki" obserwowaliśmy n.p. taki fakt: jakiś zniecierpliwiony długim staniem w kolejce obywatel zwrócił się do przekupnia by nabyć od niego trzy bilety.

— Ale zależy mi, żeby wszystkie trzy miejsca były obok siebie — zaznaczył.

— Zaraz się zrobi — powiedział chłopak, handlujący biletami, zniknął gdzieś na chwilę i... wrócił z **trzema kolejnymi numerami biletów.**

Świadczy to o tym, że przekupnie są zorganizowani i że dopomaga im w ich procederze personel zatrudniony w kinach. Handelek zresztą się opłaca — za owe trzy bilety na naszych oczach ów obywatel **zapłacił 750 zł.** (po długich targach ofiarowywał za nie bowiem 600 zł. ale przekupień uważał że mu się to „nie kalkuluje".

Skandaliczne stosunki panujące przy sprzedaży biletów do kin — wymagają **jak najszybszego ich uzdrowienia,** ponieważ zaś wszelkie podejmowane dotychczas próby nie dały jakoś rezultatu — *należałoby* zatem zastosować surowsze sankcje karne przeciwko winnym tych wykroczeń.

Właśnie z tego założenia wychodzą nasze władze, które postanowiły, że sprawy za nielegalny handel biletami do kin kierowane będą do referatu karnego sądu starościńskiego. **Zarówno sprzedawcy biletów, jak i ci, co im w tym procederze pomagają, karani będą bezwzględnym aresztem tak samo, jak karani są inni spekulujący artykułami pierwszej potrzeby.** (b)

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki"

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Syn pułku"

ADRIA (Stalina — Główna) — „Syn pułku"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu Śmiałych".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Zuch dziewczyna".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Tryumf Młodości"

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości".

STYLOWY (Kilińskiego123) — „Zajazd na rozdrożu"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Symfonia młodości".

ROBOTNIK (Kilińskiego 172) — „7 śmiałych"

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Zuch dziewczyna".

ROMA (Rzgowska 34) — „Zamieć śnieżna"

REKORD (Rzgowska 2) — „Zygmunt Kłosowski".

BAJKA (Franciszkańska 31) „Gunga Din";

ZACHĘTA (Zgierska 28) - „Piękna Płeć"

KONKURS

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na stanowiska:

1) ordynatora Oddziału Wewnętrznego w Szpitalu Miejskim w Radogoszczu.
2) ordynatora Oddziału Psychiatrycznego w Szpitalu Miejskim „Kochanówka",
3) ordynatora Oddziału Gruźliczego w Sanatorium Miejskim w Chojnach,
4) ordynatora Oddziału Płucnego w Szpitalu Dziecięcym Anny-Marii.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

a) obywatelstwo polskie.
b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia w Polsce,
c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim. Odnośnie punktu 1) wymagana jest 10-letnia praktyka szpitalna na Oddziale Wewnętrznym.

Odnośnie punktu 2) wymagana jest 5-letnia praktyka w psychiatrii (pierwszeństwo mają lekarze, którzy pracowali w psychiatrii dziecięcej).

Odnośnie *punktu 3) praktyka 5-letnia w dziale chorób* płucnych.

Odnośnie punktu 4) praktyka 10-letnia na Oddziale Dziecięcym, w tym 3-letnia na Oddziale Płucnym.

Dla wyżej wymienionych stanowisk przywiązane są pobory wg. VI gr. pracowników państw. wraz z dodatkami.

Oferty z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, życiorysem oraz zaświadczeniem lojalności w stosunku do Państwa Polskiego z ostatniego miejsca zamieszkania podczas okupacji niemieckiej należy nadsyłać do dnia 1.3. 1947 r. do Zarządu Miejskiego w Łodzi, Wydział Zdrowia Publicznego — Oddział Szpitalnictwa — Piotrkowska 113, pokój 309.

Łódź, dnia 11 lutego 1947 roku

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI



72)

Musiał zapuścić wąsiki, zmienić fryzurę i przytyć nieco. Dano mu obuwie ze specjalnymi wkładkami, ażeby nie było różnicy we wzroście, a specjalny profesor wymowy nauczył go modelować głos na sposób „führera". Zresztą przemawiać miał zawsze parę tylko słów. Rola jego miała być wyłącznie tylko mimiczna.

Kiedy po sześciu miesiącach nauki ubrano wreszcie Gärtnera w autentyczny mundur Adolfa i zaaranżowano generalną próbę wynik jej dał tak zadawalający efekt, że nawet najbardziej ostrożni zrozumieli, iż marionetka nie zawiedzie i że przedstawienie może się już zacząć.

Były jeszcze i inne sobowtóry Hitlera. Ale żaden z nich nie mógł się równać z Gärtnerem: albowiem tamci podobni byli do führera tylko zewnętrznie, natomiast psychopatyczny zboczeniec z Moguncji był i duchowo bardzo pokrewny wielkiemu mordercy, który całą środkową Europę zamienił w jeden wielki obóz koncentracyjny.

Führer przebywał wówczas w dobrze zakonspirowanym pałacu-bunkrze, w Prusach Wschodnich. Tu wśród głębokich lasów, zdala od frontu, bezpieczny przed nalotami nieprzyjacielckich bombowców szukał wypoczynku dla swoich mocno rozstrojonych nerwów i obmyślał nowe genialne plany, mające uratować coraz to bardziej niejasną sytuację strategiczną Niemiec.

Już dość dawno nie pokazywał się publicznie tak, że zaczęły nawet krążyć wersje, iż jest ciężko chory, że stracił głos, a nawet... że już nie żyje.

Należało koniecznie urządzić jakiś nowy jego publiczny popis i tym samym położyć kres niepotrzebnym i szkodliwym plotkom.

Lecz napróżno impresariowie jego dr. Goebels i sekretarz Marcin Borman zapraszali go na gościnne występy do Berlina czy Monachium. Kapryśna „primabalerina" tragi - operetki faszystowskiej nie chciała dać się wywabić ze swego zacisznego „tusculum".

Otumaniony narkotykami, ogarnięty przez spleen Hitler, któremu przyboczny astrolog zalecił jak najdalej, idącą ostrożność, albowiem „złe gwiazdy sprzysięgły się w tym miesiącu przeciwko niemu", bał się panicznie jakiegokolwiek zetknięcia z obcymi.

Sytuacja stała się tym drastyczniejsza, że za parę dni zjawić się miała w jego rezydencji w Berchtesgaden wielka delegacja żołnierzy frontowych, którzy mieli osobiście zapewnić wodza, że walczyć będą do ostatniej kropli krwi pod jego genialnym dowództwem.

Na wspaniałą tę manifestację walczącego frontu zaproszeni zostali również i dziennikarze państw sprzymierzonych i neutralnych, a co za tym idzie byłoby bardzo niepolitycznie odwołać całą, mocno już zareklamowaną tę uroczystość.

Więc też w imię wyższej racji stanu odbyła się ona z całą okazałością, z tym tylko małym „ale", że zamiast Hitlera uświetnił ją swoją osobą **morderca z Moguncji, Kurt Gärtner.**

Gärtner zagrał swoją rolę tak świetnie, że z wyjątkiem sześciu ludzi z najbliższej świty nikt, nawet oficerowie oddziałów przybocznej gwardii stojącej garnizonem w Berchtesgaden nie zorientowali się w mistyfikacji.

Tym mniej wiedziały o tym delegacje frontowych dywizji.

Wszystko zresztą opracowane było bardzo przezornie i mądrze.

Adolf Hitler przyjechał do Berchtesgaden opancerzonym samochodem w towarzystwie Bormana i Goebbelsa.

Przed pałacykiem stała honorowa kompania „Leib gwardii" dyktatora w galowym ekwipunku.

Podczas gdy sztandar pułkowy chwiał się na wietrze i błyszczały w słońcu szpady salutujących oficerów „pseudo-Hitler" przyjął raport dowódcy, przeszedł wolnym krokiem przed frontem nieruchomo stojącego oddziału i, uśmiechnąwszy się przyjaźnie, wszedł do pałacyku.

Bawił tu niedługo.

Zaraz potem nadciągnęła orkiestra, w ślad zaś za nią przymaszerowały sformowane w karne trójki oddziały oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Na samym czele szła grupa generałów, których czerwone lampasy i podszycia stanowiły barwne plamy wśród monotonnej szarzyzny polowych mundurów.

(D. c. n.)

SPORT

PUWF nie zgadza się
na wyjazd tenisistów na Rivierę

Jak wiadomo, Polska zgłosiła swój udział w tegorocznych rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa, a przeprowadzone w Białym Domu losowanie dało nam, jako pierwszego przeciwnika, Anglię.

Sprawa udziału Polski w pucharze Davisa była omawiana na walnym zgromadzeniu PZTS. Okazuje się, że projektowany wyjazd naszych czołowych rakiet na Rivierę, dokąd zostały one zaproszone na miesięczny pobyt, nie dojdzie do skutku i tej zaprawy tenisiści nasi nie otrzymają. Na przeszkodzie staje tutaj brak zgody ze strony PUWF, który odmówił zawarcia odpowiedniej umowy, a tym samym paszportów i dewiz.

Jakie w takim razie *PUWF* zamierza dać przygotowanie naszym *czołowym* rakietom? W naszych warunkach tenisiści nie wcześniej będą mogli *wyjść* na kort, niż w maju. Cz starczy czasu na przeprowadzenie racjonalnego treningu?

Polska - Węgry
Pięć występów rakiet węgierskich w Polsce

PZTS nawiązał *kontakt* z tenisem stołowym Węgier i *zdołał* zakontraktować drużynę węgierską na szereg spotkań w Polsce. Przewidziane są występy Węgrów w drugiej połowie marca.

Zaproponowano następujące terminy:

22. III. w Katowicach mecz KATOWICE — BUDAPESZT.

23. III. w Krakowie mecz KRAKÓW — BUDAPESZT.

25. III. w Warszawie mecz WARSZAWA — BUDAPESZT.

29. III. w Katowicach ponownie mecz międzypaństwowy POLSKA — WĘGRY.

Węgrzy mają przysłać do Polski najlepszych swych zawodników: mistrza SOOSA, wicemistrza FIDO, trzecią rakietę i mistrza juniorów KOCJANA, oraz czwartą rakietę CZENEDRA. Oprócz zawodników przyjedzie z drużyną MISTRZYNI WĘGIER GIZA FARKASZ, która grać będzie na Śląsku z mistrzynią Ciehoniówną, a w innych meczach z zawodnikami. FARKASZ KLASĄ GRY NIE USTĘPUJE NAJLEPSZYM RAKIETOM WĘGIER.

Victoria - Gryf 7:9
Pięściarze łódzcy na Wybrzeżu

Drużyna pięściarska RKS „Victoria" przy PZPWł. Nr 8 (dawn. R. Biedermann), w dniu 9 lutego br. rozegrała mecz z RKS „Gryf" w Wejherowie. Wynik 9:7 dla RKS „Gryf". Trzeba zaznaczyć, że RKS „Victoria" jest pierwszą drużyną, która w tym mieście bawiła.

Wyniki walk następujące:

Waga musza: Zawadzki (V) przegrał na punkty z Müllerem (G).

Waga kogucia: Jędrzejewski (V) przegrał przez k. o. w pierwszym starciu z Brilą (G).

Waga piórkowa: Bagrowski (V) zremisował z Ziółkowskim (G). Wynik krzywdzi zawodnika „Victorii".

Waga lekka: Zygler (V) przegrał na punkty z Kowalskim (G).

Waga półśrednia: Wasiak (V) zdobywa dwa punkty z powodu dyskwalifikacji w pierwszym starciu Mellera (G).

Waga średnia: Ratyński (V) wygrywa przez poddanie się w drugiej rundzie Majewskiego (G).

Waga półciężka: B. dobry zawodnik występujący w reprezentacji Wybrzeża Bork (G) nieprzekonywująco wygrał na punkty z Kubasiewiczem (V). Remis odpowiadałby przebiegowi walki.

Waga ciężka: Dobrze zapowiadający się Urzędowicz (V) wygrał wysoko na punkty z Chistowskim (G).

W dniu 16 marca br. odbędzie się rewanż w Łodzi.

Kalendarzyk spotkań przewiduje mecze w Kaliszu, Grodzisku, Ostrowie i Częstochowie.

„Moralne zwycięstwo"
Czesi, usprawiedliwiają swą przegraną w Warszawie, ciskają gromy na sędziów

Porażka czeskich bokserów w Warszawie odbiła się głośnym echem w prasie czeskiej. Nie ma w tym nic dziwnego, skoro zainteresowanie wynikiem tego spotkania było w Czechach ogromne. Przywiązywano do niego wielkie znaczenie, delegowano czterech dziennikarzy, w tym specjalnego sprawozdawcę radia, by tylko należycie obsłużyć swych czytelników. Lecz zamiast zwycięstwa przyszły wiadomości o przykrej porażce i niepowodzenie to trzeba było jakoś usprawiedliwić.

Kozłem ofiarnym są w danym wypadku sędziowie, a zwłaszcza sędzia punktowy, Szwed Ullmark, którego wręcz pomawia się o specjalną zmowę z PZB byle tylko im — Czechom zrobić na złość.

Jakkolwiek i my mamy do wyników warszawskich pewne zastrzeżenia, to jednak w takich wypadkach obowiązuje *pewna przyzwoitość, którą należy* przestrzegać. Tymczasem Czesi granicę tę zupełnie zatracili, a w swych wywodach posunęli się tak daleko, że... przeczą samym sobie.

Zwyciężyliśmy 12:4 ale **Czesi twierdzą, że odnieśliśmy „moralne zwycięstwo" 10:6.** Rozbieżność między jednym **wynikiem a drugim ogromna.** Wywodzą, że Polacy wygrali właściwie tylko jedną walę, a zwycięstwo to odniósł Szymura, który, zdaniem Czechów, był najlepszy w drużynie polskiej i zademonstrował boks w doskonałym wydaniu. **Kto w takim razie miał zdobyć dla Polski dalsze cztery punkty, skoro mówi się że we wszystkich pozostałych spotkaniach zawodnikom czeskim stała się krzywda?**

Oto jak jedno z pism czeskich przedstawia sprawę:

— Odnosiło się wrażenie, że w meczu Polska — Czechosłowacja Polacy postanowili spotkanie wygrać za wszelką cenę i z góry mecz był ukartowany z sędzią punktowym — Szwedem Ullmarkiem, ze Sztokholmu.

Nasza podpora drużyny i największa nadzieja na Olimpiadę londyńską — Torma, najlepszy technicznie bokser w Czechosłowacji, przegrał swą walkę już przed meczem u sędziów punktowych. Zachara został bardzo brzydko sfaulowany niedozwolnym ciosem w trzeciej rundzie i, rozumie się, knock-down Czecha policzono na korzyść Bazarnika, który wygrał walkę, chociaż Zachara miał wyraźną przewagę na punkty.

Najbardziej dotkliwą dla drużyny czeskiej była porażka Rademachera w wadze ciężkiej z Klimeckim, w której Czech miał wysoko wygraną walkę na punkty.

Dostało się też niemało sędziemu ringowemu K. Derdzie, który — zdaniem prasy czeskiej — wygrał spotkanie Olejnikowi. Wyznaczenie takiego sędziego do prowadzenia walk było największym błędem organizatorów.

Słowem wszystko sprzysięgło się przeciwko Czechom. Nikt, poza nimi, nie zna się na boksie, nikogo nie stać na sprawiedliwość sportową na ducha sportowego. Tylko oni, właśnie oni — Czesi reprezentują te piękne walory.

Jeśli porównać wywody prasy czeskiej z zachowaniem się bokserów czeskich i kierownictwem drużyny na ringu w czasie trwania zawodów, jeśli przypomnieć to co o sposobie sędziowania punktowego czeskiego powiedział p. Ullmark, który zdradzając tajemnicę kart punktowych ujawnił, że sędzia czeski wszystkie walki punktował jako nasze przegrane, można mieć bardzo poważne zastrzeżenia co do ducha sportowego jakim drużyna czeska, a zwłaszcza jej kierownictwo było owiana.

Gorycz porażki, tym bardziej przykrej, że dla społeczeństwa czeskiego nieoczekiwanej, można osłodzić, można niepowodzenie usprawiedliwiać — ale nie wolno sięgać do argumentów, które jeśli kogoś mają pomniejszyć lub zaszkodzić w opinii, to przede wszystkim chyba tych, którzy wypisując takie bzdury, zapominają, że przekraczają granicę przyzwoitości.

Tylko dziewięć drużyn
stanie w Pradze do mistrzostw hokejowych świata

W nadchodzącą sobotę, dn. 15 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie hokejowych mistrzostw świata w Pradze. Przed południem uczestnicy mistrzostw przyjęci zostaną przez prezydenta m. Pragi, poczem nastąpi złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, a w godzinach południowych rozpocznie obrady Kongres Międzynarodowej Ligi Hokejowej.

Sam moment uroczystego otwarcia mistrzostw hokejowych świata i Europy wyznaczono na godziny popołudniowe. Po defiladzie drużyn i przemówieniach, rozegrany zostanie pierwszy mecz, dwa następne odbędą się w godzinach wieczorowych. Każdego dnia odbywać się będą trzy spotkania: jedno przed południem, drugie po południu, a trzecie wieczorem. W ten sposób wyłonieni zostaną finaliści, a dzień wtorkowy przeznacza się na rozgrywki o nagrodę pocieszenia dla tych drużyn, które nie zakwalifikują się do finału.

Od środy dn. 19 bm. do niedzieli odbywać się będą codziennie po trzy spotkania finałowe w takim samym porządku, jak i eliminacje. Wobec tego, że w mistrzostwach weźmie udział 9 drużyn (Kanada wbrew nadziejom Czechów udziału w mistrzostwach jednak nie weźmie) podzielono uczestników na trzy grupy, których skład jest następujący:

Grupa A. **USA, Węgry, Austria.**

Grupa B. **Szwacaria, Belgia, Szwecja.**

Grupa C. **Czechosłowacja, Polska, Rumunia.**

Ponieważ do finału dochodzą po dwie drużyny z każdej grupy, istnieje nadzieja, że Polska znajdzie się w finale, o ile, rozumie się, zdoła pokonać Rumunię, bo w tej grupie pierwszeństwo ma zapewnione reprezentacja Czechosłowacji.

W przeddzień otwarcia mistrzostw odbędzie się przedkongresowe posiedzenie LIGH, na którym zdecydują, która z drużyn amerykańskich, (a jest ich obecnie dwie na kontynencie europejskim), będzie dopuszczona do mistrzostw świata, a następnie specjalna komisja uzgodni przepisy gry, które będą obowiązywały w mistrzostwach.

Trzydniowa batalia
wyłoniła nowych mistrzów Łodzi w tenisie stołowym

Finały mistrzostw tenisa stołowego Łodzi przewidziane były jako jednodniowe rozgrywki, tymczasem przeciągnęły się w długą trzydniową batalię.

Trzeba stwierdzić, że pierwszego dnia zawody toczyły się w niezbyt miłej atmosferze.

Nielicznie zgromadzona publiczność w małej i zadymionej sali była wyraźnie znudzona przebiegiem rozgrywek i próbowała szukać rozrywki w denerwowaniu i peszeniu graczy. Prym wiedli w tym starzy ping-pongiści, którzy do finału nie doszli, ale mimo tego zjawili się na sali i to w stanie niezbyt trzeźwym, dając zły przykład młodym. Doprawdy inny charakter mają takie same uwagi, czy też docinki przy kilkutysięcznej publiczności, a inny przy garstce widzów. Wygląda to trochę niesmacznie. Organizatorzy byli na to pierwszego dnia rozgrywek zbyt pobłażliwi. Następnego dnia organizacja była już lepsza i spotkania odbywały się w duchu bardziej sportowym.

Rozgrywki, przeważnie pięciosetowe, ciągnęły się bardzo długo, lecz niektóre spotkania stały na dość wysokim poziomie. Najżywsze i najciekawsze były oba pojedynki Badowskiego z Grzelczykiem, który rokuje wielkie nadzieje na przyszłość.

Ostatecznie tytuł mistrza okręgu łódzkiego zdobył Grzelczyk (RKS Aleksandrów), a dalsze miejsca w klasyfikacji zajmują: 2. Badowski (Elektrownia), 3. Wiktorowski (Elektrownia), 4. Supeł (Ognisko), 5. Pigmej (DKS), 6. Placek (niestow.) 7. Pacak (niestow.) i 8. Krzysik (DKS).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół Elektrowni przed DKS. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród.

W dniu jutrzejszym drużyny Elektrowni i DKS mistrz i wicemistrz Łodzi wyjeżdżają do Katowic, gdzie odbędą się drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W koszykówce Zryw i D.K.S.
reprezentują Łódź w mistrzostwach Polski

W KOSzykówce Zryw

W Krakowie w dniach od 14 do 16-go lutego odbędą się kobiece mistrzostwa Polski w koszykówce. Sześć zgłoszonych drużyn podzielono na 2 grupy, po rozstawieniu mistrzów najsilniejszych okręgów. (Łódź i Warszawa).

Grupa pierwsza to mistrz Łodzi — Zryw, Pomorzanin — Toruń i Cracovia.

Grupa Druga: AZS Warszawa, wicemistrz Łodzi — DKS, oraz Warta poznańska. Spotkania rozpoczynają się w piątek po południu, zaś finał rozegrany zostanie w niedzielę po południu. Zespoły łódzkie udają się w uciążliwą podróż już w środę aby stanąć do piątkowych zmagań wypoczęte. Jeśli idzie o wylosowanie to Zryw znalazł się w szczęśliwym położeniu, mając za przeciwnika Pomorzanina i Cracovię. Gorzej poszło DKS-owi, który musi się spotkać z AZS-em stołecznym i Wartą poznańską. Nie przesądzajmy jednak sprawy — łódzki Zryw przystępuje do spotkań jako faworyt mistrzostw, a DKS niewątpliwie zajmie również jedno z czołowych lokat w tabeli.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie „Krakowiaków i Górali" sprzedane całkowicie Zw. Zawodowym.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Gaycego „HOMER I ORCHIDEJA" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" oraz „żart sceniczny Czechowa" „Oświadczyny" w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axora.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka w 3-ch aktach z muzyką F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG", udział bierze cały zespół artystyczny, chór. balet oraz wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Z. Wichlera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

Po przeniesieniu teatru do nowego lokalu doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych" z Olą Obarską i Gierasieńskim.

Początek o godz. 19,30.

PODZIĘKOWANIE

Za uratowanie życia mej żony i troskliwą opiekę składam dr. Henrykowi Sokół oraz personelowi szpitala klinicznego przy ul. Szterlinga serdeczne podziękowanie Kmieć Antoni

Poszukiwanie rodzin

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o losie Bączyńskiego Stanisława Nr 46362 V bl. przebywającego w Gross-Rosen proszony o podanie wiadomości żonie, H. Bączyńska Łódź, Zarzewska 18. 4039

BŁASZCZYKA Leona byłego pracownika w Kasie Chorych i Joachimiaka Stanisława który przed wojną pracował w urzędzie śledczym. Poszukuje Bernard Kamiński z ul. Pomorskiej 3. Powyżej wymienione osoby proszone są o zgłoszenie się do ob. R. Rozmaza, Łódź, Wigury 9 — 23. 4038

KOMUNIKAT

Osoby któreby wiedziały coś o losie trojga dzieci: Adama, Elżbiety i Weroniki Chałewicz gdzie się one teraz znajdują proszone są o podanie informacji pod adres: Julian Kończyk Tarłów ul. Połoczkowska woj. Kielce. Wyżej wymienione osoby urodzone były w Łodzi i są poszukiwane przez rodzinę z Ameryki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 361

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

Dr STANISŁAW BIBERGAL chor. skórne i weneryczne Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4 do 6. 2183

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2. weneryczne, skórne, 9—12, 5—7. 356

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m. 6. tel. 203-78. 157

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginkologia, Traugutta 9. 2566

Dr med M. ZAURMAN. specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 622

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6. tel. 179-56. Sienkiewicza 34 91

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. med. MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23. 1469

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10. 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Gałuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 22 m 76, 6 — 8. 3300

Kupno — sprzedaż

FOTOAPARATY, KINOKAMERY lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 3878

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 7 — 40. Łódź Kilińskiego 19 — 25, lewa oficyna I piętro. 3869

SPRZEDAM 2 maszynki dziewiarskie na dziecinne rzeczy 8 i 10 wiadomość Pabjanice Puławskiego 1. 3870

SREBRO złoto — złom kamienie szlachetne. Kupuje. płaci najwyższe ceny. zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4. 2006

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych ul. Piotrkowska 135 tel. 116-98, przyjmuje zamówienia. 3063

DOM MEBLOWY poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. 3021

DO SPRZEDANIA plac wiadomość Stalina 15 m. 1. 3940

ZEGARKI, medaliki, łańcuszki, wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA", Kilińskiego 47. 3189

KURTKI skórzane, kombinezony pilotki okazyjnie poleca D/H Jan Puidak i Ska, Łódź — Piotrkowska 83 tel. 126-62. 3542

MATEJKO, Chełmoński, Wierusz-Kowalski, Wojciech Kossak, Żmurzko, Żukowski i inni, „Dom Sztuki" Piotrkowska 84. 3677

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 2604

MEBLE sypialnie, stołowe, tapczany. sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 front I piętro. 3540

OBRAZY dzieła sztuki na tematy żydowskie nawet zniszczone, kupię. Oferty do Expressu „Dobra zapłata". 3544

DOM, willę, plac, przedsiębiorstwo przemysłowe, hurtownię, sklep, warsztat, ogrodnictwo, gospodarstwo rolne kupimy — sprzedamy. Biuro pośrednictwa Plac Wolności 6 — 4 godziny 11 — 1, 4 — 6. 3982

MOTORY 2 elektryczne w granicach 0.75 — 2,5 KM, szlifierkę z motorem, wiertarkę do 13 mm. kupię tel. 151-25 w godz. 17 — 19. 3983

MASZYNĘ kamaszniczą leworamienną stan dobry kupię. Piotrkowska 68, sklep obuwia. 3984

SZLAKBOR do muru elektryczny lub motorowy kupimy zaraz, oferty z ceną Udziałowa Spółka Budowlana, Łódź, Al. Kościuszki 41. 3985

SZAFĘ nowoczesną, biurko. fotele kupię. Piotrkowska 44 sklep papierniczy. 3986

OVERLOCK dwunitkowy sprzedam. Okopowa 21 — 1. (Piaskowa) Chojny. 4030

SPRZEDAM maszynę swetrową Nr 9 — 70 cm. Łódź, Zgierska 57 — 6. 4031

SPRZEDAM piec, młynek elektryczny, dwuramienny do kawy. Wiadomość Piotrkowska 108 ślusarnia. 4032

Różne

TABLETKARKĘ — średnicy 6 i 12 mm. posiadam. Przyjmę robotę farmaceutyczną. Piotrkowska 68, sklep obuwia. 3987

DNIA 9. II. zgubiono teczkę z wartością: „Mechanik" III tom i notatki. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Pasternak *Kilińskiego 176.* 3988

DNIA 6. II 47 r. zaginął pies wilk z szramą na głowie, uszy opuszczone, koloru szarego; proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. 11 Listopada 36 — 7. 3989

ZDJĘCIE DO LEGITYMACJI wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 3223

BRYCZESY specjalnie wykonywuję Piotrkowska 176 — 12. 3889

UWAGA: Zdjęcia legitymacyjne najszybsze i najtaniej w Automacie Fotografa na uroczystość zamówisz tylko Narutowicza 8. 1418

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 2740

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki Piotrkowska 84. 3590

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, jedyna Tkalnia — Sztuczna. Łódź Śródmiejska 25 m 2. 3062

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby. Elektryczne podnoszenie oczek. Szolinowa, Piotrkowska 30 3060

NIKLUJE solidnie, szybko, sprawnie także masowe wyroby drobne (roboty bębnowe) „Galwanizator" Łódź, Lipowa 54, tel. 148-52. 3991

ZGINĘŁY trzy klucze (połączone) na ul. Armii Ludowej lub Jaracza między Armii Ludowej a Piramowicza. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Armii Ludowej 21 sklep spożywczy Kaczyński, tel. 201-06. 4033

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY buchaltera bilansistę na cały dzień bardzo dobre warunki. Pierwsza Łódzka hurtownia owoców i warzyw, Żeromskiego 36 tel. 105-35. 3808

POTRZEBNY krawiec męski, oraz podręczny. Zakład Krawiecki Wł. Borzęcki Łódź, ul. Aleksandrowska 63. 3904

POTRZEBNA pomoc domowa dobre warunki wiadomość Pomorska 4 — 31. 3901

POTRZEBNA pomocnica domowa czysta i uczciwa. Zgłoszenia Zachodnia 34 — 10. 3905

POTRZEBNY od zaraz fotograf laborant Piotrkowska 34 tel. 164-50. 4002

POTRZEBNE panienki do oklejania i szykowania. Zgłaszać się w godz. 13 — 14. Wólczańska 41 — 27. 4003

POTRZEBNA GOSPODYNI z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia Jaracza 14 „Paszteciarnia". 4004

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe, całkowicie zająć się domem od zaraz, wiadomość Piłsudskiego 52 sklep dodatki krawieckie. 4005

POSZUKUJĘ pracownicę domową dobre warunki. Kilińskiego 86 — 19. 4006

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana niania do noworodka. Najlepsze warunki. Wiadomość Śródmiejska 58 — 17. 4007

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne ul. Piotrkowska 167 — 3, zgłaszać się w godz. 4 — 6 pp. 4040

POTRZEBNE bieliźniarki specjalistki koszule męskie sportowe praktykantki i pomoc. Kamienna 22 — 8 róg Kilińskiego. 4041

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazw. Synowiec Irena, Wólczańska 119. 3933

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazw. Przybyłek Eugeniusz. Daszyńskiego 66 m. 25. 4017

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU, leg. tramwajową i fabryczną na nazw. Jeruzal Kazimierz, Leszka 10. 4019

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, książka od konia, oraz inne dowody na nazw. Serafiński Franciszek, Kolonia — Adamska pow. Sieradz gm. Żądzin. 4020

ZAGUBIONO książkę od konia, leg. tramwajową seria A, dowód osobisty na nazw. Studziński Antoni. Prusa 27. 4021

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, wojskową leg. na zasiłek, bilet miesięczny, kartę na węgiel na nazw. Czekalska Anastazja Chojny, Obszerna 33. 4022

ZAGUBIONO dowód osobisty i kartę RKU na nazwisko Woszczak Jan. Wieś Wronowice, pow. i gm. Łask. 4023

SKRADZIONO dowód osobisty i książkę kupiecką na nazw. Doraniowicz Wacław i Stanisława. Włochy k. Warszawy. 4024

SKRADZIONO kartę repatriacyjną wydaną w Rosji w Turkiestanie na nazw. Rosiak Michalina, Szterlinga 14. 4025

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Radom na nazw. Baran Edmund. Targowa 12. 4026

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Okurowski Marian, wieś Wiśniowa Góra gm. Brujec pow. Łódzki. 4027

SKRADZIONO leg. tramwajową seria A. na nazw. Bogus Stanisław. Szara 16. 4028

PROSZĘ uczciwego znalazcę o zwrot świadectwa maturalnego. Stanisława Paprocka za wynagrodzeniem. Stanisława Juszczyńska, Łódź, Helenówek Sianokosy 36. 4029

Lokale

POSZUKUJĘ w centrum pokoju z osobnym wejściem, *zapłacę* dobrze zgłaszać się pod: „Umeblowany pokój". 3912

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią na 2 lub 3 pokoje. Oferty pod „Ładne". 4015

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Cena obojętna. Pilne, oferty pod „Hanka". 4016

STUDIUJĄCY poszukuje niekrępującego pokoju przy kulturalnej rodzinie w śródmieściu. Może pomódz w matematyce. Oferty w Administracji pod „Dwudziestoczteroletni". 4010

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Wiadomość Batorego 56 — 8. 4011

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Pośrednictwo pożądane. Tel. 145-06 godz. 9 — 15. 4012

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Wszelkie koszta zwrócę. Zgłoszenia tel. 147-57. 4014

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 10 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. 3567

Poszukiwanie pracy

SZOFER — mechanik poszukuje pracy. Wiadomość ul. Pszenna 2 — 1. Kucharczyk. 3898

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—012825
Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 112 60
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej
Odbito w drukarni ... I. W., Łódź, Żwirki 17